

Klaudia Biernacka kl. IIIa

Carlos

Hiszpanek Carlos w Barcelonie mieszka,
śniadą ma skórę ten nasz koleżka.

Trenuje dzielnie te swe nożyny,
dla katalońskiej swej pierwszej drużyny.

A gdy ze szkoły przez Camp Nou wraca
- iść mu na obiad się nie opłaca.

Aż mama mówi: Carlos chudzino,
musisz nadażyć za swą drużyną.

A chłopiec na to: Mamo zobaczysz jeszcze,
wkrótce sukcesy swoje obwieszczę.

Lecz mama kocha swego łobuzka,
a on z murawy śle jej całuska.

Wszyscy wróżymy mu wielką karierę,
bo on pokona każdą barierę.